

30.08.2024

Włodzimierz Anioł
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych
Uniwersytet Warszawski

RECENZJA

pracy doktorskiej Pani mgr Agnieszki Kulesy

pt. „*Stosunek związków zawodowych i organizacji pracodawców do obecności cudzoziemców na rynku pracy w Polsce*”,

napisanej pod kierunkiem Pana dr. hab. Andrzeja Zybały,

w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

(2024, maszynopis, stron 212)

1. **Przedmiotem** recenzowanej rozprawy jest stosunek krajowych partnerów dialogu społecznego – organizacji związkowych i pracodawców – do imigracji zarobkowej do Polski w latach 2016-2023/2024. Autorka uwzględnia w swej analizie trzy związki zawodowe oraz sześć organizacji pracodawców (wymieniono je na str. 19), a wybrany przedział czasowy uzasadnia, z jednej strony, zaistniałym tzw. przejściem migracyjnym (zmiana salda z ujemnego na dodatnie, czyli pojawienie się nadwyżki imigracji nad emigracją) i rezygnacją przez nowy rząd z programu polityki migracyjnej z 2012 r. na początku tego okresu, a z drugiej strony - osiągnięciem „względnej stabilizacji na rynku pracy po kryzysach pandemii COVID-19 i wybuchu wojny w Ukrainie w 2022 r.” oraz sformowaniem kolejnego rządu u schyłku 2023 r., co mogło zwiastować nowe otwarcie w generalnej strategii i polityce państwa wobec imigrantów, w tym ekonomicznych.

Wysoko oceniam sam wybór tematu, gdyż jest on ważny pod względem naukowym, ale też aplikacyjno-praktycznym, bo – jak podkreśla Autorka – od 2016 r. Polska nie ma rządowej strategii migracyjnej, a polityka w tej dziedzinie przyjęła formę *policy* bez *politics*, co jest skrótowym i generalnie trafnym określeniem obecnego stanu rzeczy, który polega na prowadzeniu pewnych działań w omawianej sferze bez szerokiej debaty publicznej o długofalowych celach i generalnej strategii tej polityki. Interesującą kwestią jest to, czy i na ile reprezentanci związków zawodowych i organizacji pracodawców należą lub mogą/ powinni należeć do koalicji rzeczniczych i wspólnot epistemicznych kształtujących i wdrażających ten rodzaj polityki publicznej, na którym etapie jej cyklu (formułowania?, realizacji?) są one - bądź winny być - najbardziej aktywne itp. Problematyka ta nie należy do często podejmowanych w krajowej literaturze politologicznej w perspektywie dyscypliny - nauki o politykach publicznych.

2. Autorka analizuje wybrane do badań zagadnienia w **ujęciu wielodyscyplinarnym**, mieszczącym się w paradygmacie nauk o polityce publicznej. Uwzględnia występujące w literaturze przedmiotu na ich

gruncie ramy teoretyczne i modele analityczne, czyni odniesienia m.in. do popularnej i rozwijanej przez innych badaczy tzw. teorii strumieniowej Johna Kingdona. Praca ma podbudowę **teoretyczną**, ale lwią jej część stanowi zrelacjonowanie i omówienie wyników własnych badań **empirycznych**. Jest produktem analizy oficjalnych dokumentów (zawartych w nich opinie i stanowisk) wspomnianych wcześniej organizacji związkowych i pracodawców oraz 27 przeprowadzonych indywidualnych wywiadów – 23 z przedstawicielami tychże instytucji oraz 4 z ekspertami ze środowisk naukowych i administracji publicznej. Nie z winy Doktorantki nie powiodła się natomiast w pełni próba badań ankietowych, zwłaszcza skierowanego do pracodawców. Natomiast sumaryczne wyniki ankiety online wśród członków związków zawodowych, oparte na odpowiedziach 135 respondentów na 14 pytań w 2019 r. zostały przedstawione skrótowo w tabeli umieszczonej w aneksie na str. 211-212.

3. Treść dysertacji doktorskiej odpowiada jej tytułowi. Praca ma układ problemowy i składa się ze Wstępu, siedmiu rozdziałów, Podsumowania, Bibliografii i aneksu. **Struktura pracy** jest przejrzysta, logiczna i w pełni uzasadniona.

W przyjętej konstrukcji **rozdział I** został poświęcony kwestiom teoretycznym, pojęciowo-definityjnym i metodologicznym. Autorka przedstawia tu niektóre koncepcje znane na gruncie teorii polityki publicznej (m.in. Johna Kingdona, Michaela Howletta), definicje wybranych węzłowych pojęć (jak polityka publiczna, cudzoziemiec, imigranci, migracje zarobkowe), określa metody, techniki i narzędzia badawcze, a w końcu bardzo klarownie syntetycznie zestawia i opisuje w tabeli poszczególne etapy (łącznie siedem) swoich badań.

Rozdział II przybliża istotę polityki migracyjnej jako polityki publicznej, charakteryzuje jej rozwój w Polsce po 1989 r., wyróżniając jej pięć zasadniczych faz (nazwanych „okresami formacyjnymi”) oraz identyfikując rozmaite punkty „krytyczne”, „zapalne” i „zwrotne” w tej ewolucji, co jest interesującą i oryginalną, autorską próbą systematyzacji etapów rozwojowych oraz głównych uwarunkowań i czynników całego procesu. Akcentuje przy tym znaczenie interakcji i współzależności zachodzących między *politics* oraz *policy* w owej polityce, co widać było szczególnie podczas perypetii, jakie towarzyszyły na przełomie minionej i obecnej dekady projektowaniu nowej strategii migracyjnej. W tym rozdziale w osobnym podpunkcie zaprezentowano także przejrzyste dziewięć różnych rodzajów aktorów wywierających wpływ na politykę migracyjną w Polsce, co odzwierciedla pluralizm podmiotów aktywnych na tym polu.

W **rozdziale III** Autorka przedstawia sytuację na polskim rynku pracy w kontekście zapotrzebowania i obecności na nim cudzoziemców w omawianym okresie. Syntetycznie przybliża najważniejsze tendencje, obowiązujące w tej dziedzinie regulacje prawne oraz generalne postrzeganie zagranicznych pracowników przez społeczeństwo, na podstawie wyników badań opinii publicznej. Kolejny, **czwarty**

rozdział skupia się na skrótovej prezentacji funkcjonujących w Polsce związków zawodowych i organizacji pracodawców, zarysowuje niektóre problemy z jakimi one się borykają (np. erozja uzwiązkowieni), omawia też podstawowe mechanizmy dialogu partnerów społecznych w polskich warunkach.

Trzy ostatnie rozdziały pracy poświęcone są już stosunkowi owych dziewięciu wybranych instytucji i ich przedstawicieli do obecności cudzoziemskich pracowników w Polsce. Najpierw, w **rozdziale V** Autorka rekonstruuje formalne stanowiska w tej sprawie na podstawie dokumentów urzędowych właściwych organizacji, a następnie obszernie relacjonuje rezultaty własnych badań empirycznych (wywiady przeprowadzone w latach 2019-2024) na omawiany temat – **rozdział VI** dotyczy opinii wyrażanych przez związkowców, natomiast **rozdział VII** ocen formułowanych przez polskich pracodawców.

W **konkluzjach** Autorka rozprawy podkreśla, że główną rolę w kształtowaniu polskiej polityki migracyjnej odgrywa państwo (rząd), co nie jest na międzynarodowym tle czymś wyjątkowym, bo podobna sytuacja występuje w innych krajach. Natomiast jeśli chodzi o udział partnerów społecznych w procesie kształtowania tej polityki, to ich stosunek do obecności cudzoziemców na polskim rynku pracy, zdaniem Doktorantki, dobrze opisują lapidarne formuły: w przypadku związków zawodowych – „pasywna akceptacja”, wyrażająca pozycję biernego obserwatora-krytyka (migrujący pracownicy mają potencjał wypełniania luk w zatrudnieniu, ale też niosą duże ryzyko dumpingu socjalnego), natomiast w przypadku organizacji pracodawców – intencja i chęć „prywatyzowania” krótkoterminowych korzyści związanych z tym zjawiskiem oraz „upubliczniania” długoterminowych kosztów zewnętrznych, jak to skrótowo określił jeden z ekspertów-rozmówców w zrealizowanych wywiadach. W porównaniu ze związkowcami, pracodawcy proponują jednak – co słusznie też diagnozuje Kandydatka do stopnia doktora – bardziej kompleksowe i jakościowo zaawansowane rozwiązania problemów wywoływanych przez rosnącą imigrację zarobkową do Polski, co wynika też z większego dostępu do różnych zasobów, w tym informacji i wiedzy na temat strumieni migracyjnych, sytuacji gospodarczej, popytu na dodatkowych pracowników itp.

W oparciu o przeprowadzone badania zarysowano w Podsumowaniu (na str. 191-194) kilkanaście cennych ogólniejszych i bardziej konkretnych **rekomendacji** dotyczących tak polityki migracyjnej, jak i usprawnienia polskiego dialogu społecznego, w tym funkcjonowania Rady Dialogu Społecznego oraz aktywności organizacji związkowych i pracodawców. Wynikają one zarówno z postulatów formułowanych przez zbadane instytucje, jak i zaleceń pojawiających się w literaturze przedmiotu. Hasło zwiększenia zaangażowania samych migrantów w działalność związkową zderza się z niechętnym nastawieniem polskich związków zawodowych, które – jak pisze Autorka – „bronią swoich interesów rozumianych jako ochrona miejsc pracy dla Polaków i Polek” (str. 193). W tym

punkcie, podobnie jak w kilku innych miejscach pracy, uwidacznia się pewien niedosyt związany z deficytem porównawczego międzynarodowego punktu odniesienia, bo czytelnik chętnie dowiedziałby się przy tej okazji, jak pod tym względem wygląda sytuacja (tu: uzwiązkowienia pracowników migrujących) w innych krajach europejskich. Nie do końca natomiast jest jasny związek z podjętą w pracy problematyką następnego, omówionego szerzej i skądinąd bardzo słusznego postulatu, by związki bardziej otworzyły się na kobiety i ludzi młodych, może poza tym, że jego realizacja mogłaby przyczynić się do generalnej rewitalizacji struktur związkowych.

4. Niezależnie od generalnie wysokiej oceny rozprawy, chciałbym teraz sformułować trzy ogólniejsze uwagi krytyczne albo zastrzeżenia, odnoszące się do: (a) po pierwsze – postawionych na początku pracy hipotez; (b) po drugie – kwestii terminologicznych; (c) po trzecie – pewnych luk w wykorzystanej literaturze.

(a) We Wstępie pracy Doktorantka formułuje trzydziwaną **hipotezę główną** oraz **dwie hipotezy pomocnicze** (str. 14-15), w których jest mowa o tym, że „polityka migracyjna jest kształtowana przez dynamiczną interakcję między różnymi aktorami”, którzy zajmują „pewne stanowisko” (winno być raczej w liczbie mnogiej: stanowiska), mają „możliwość jego artykułowania”, i dalej – że stanowiska obu analizowanych partnerów społecznych „różnią się od siebie nie tylko treścią, ale również stopniem spójności” i że są one kształtowane „przez ich specyficzne interesy”. Są to wszystko tezy bardzo „miękkie”, raczej mało konkretne, żeby nie powiedzieć oczywiste; mają charakter raczej wyjściowych założeń wstępnych, a nie oryginalnych hipotez podlegających zaawansowanej empirycznej weryfikacji. Nie wynika z nich bowiem czym zasadniczo mają się hipotetycznie różnić od siebie pozycje związków zawodowych i organizacji pracodawców, które z nich są bardziej spójne, ani jakie to interesy rzutują na ich odmienną. Zresztą na kwestie ujęte w dwóch hipotezach pomocniczych nie dostarcza w pełni satysfakcjonującej odpowiedzi także Podsumowanie rozprawy, bo czytelnik – po powtórzeniu stwierdzenia, że stanowiska związkowców i pracodawców różnią się „także w zakresie spójności ich prezentacji” (str. 187) – nie dowiadyuje się tam bliżej, które z nich jest właściwie bardziej spójne i jak na to rzutują „specyficznie rozumiane interesy”.

Dużo bardziej konkretne i „treściwe” są wyszczególnione dalej we Wstępie podstawowe **pytania badawcze** (str. 15-16), w których Autorka pyta m.in. o treść wspomnianych wyżej stanowisk oraz ich uwarunkowania (np. wielkość podmiotów, przynależność do branży i obecność w nich cudzoziemców), ich ewolucję i czynniki na nią wpływające (np. COVID-19), posiadaną wiedzę o migracjach i migrantach, główne reprezentowane narracje, a w końcu o podejmowane przez partnerów formalne i nieformalne działania. I na postawione w ten sposób osiem głównych dociekliwych pytań czytelnik znajduje w Posumowaniu klarowne i konkretne, uporządkowane jasno w tabeli nr 22

odpowiedzi (str. 188-190), co jest rekapitulacją najważniejszych ustaleń poznawczych rozprawy oraz stanowi o jej zasadniczej wartości i wkładzie do wiedzy w ramach dyscypliny.

(b) Pewnym konceptualno-metodologicznym mankamentem pracy jest nie zawsze wystarczająca klarowność i **jednoznaczność terminologiczna**, w szczególności zaś mało zdyscyplinowane posługiwanie się kluczowym dla rozważań pojęciem „polityka migracyjna”. Wprawdzie Autorka przytacza na str. 40 sformułowaną przez siebie we wcześniejszej publikacji (z 2017 r.) definicję tej kategorii, ale zabrakło tu wyraźnego rozróżnienia dwóch stron i aspektów tego zjawiska – tj. przyjazdów i wyjazdów, czyli osobnego traktowania polityki imigracyjnej oraz polityki emigracyjnej, a także towarzyszących im odrębnych procesów.

Recenzowana rozprawa, co wynika to z jej tytułu, zajmuje się w istocie pierwszym aspektem szerszego zagadnienia migracyjnego, bo nie analizuje np. stosunku organizacji związkowych i pracodawców do zatrudniania Polaków za granicą, co notabene jest przedmiotem rosnących napięć i zainteresowania, zwłaszcza w kontekście swobodnego przepływu pracowników i świadczenia usług na obszarze Unii Europejskiej (m.in. problemy pracowników delegowanych, firm świadczących usługi transportowe w UE, na temat których głos zabierają także polscy partnerzy społeczni, nie mówiąc już o zagranicznych). O „wyjazdowej” stronie obejmujących Polskę procesów migracyjnych Doktorantka tylko marginesowo wzmiankuje, np. jednym zdaniem na str. 14 albo w przypisie na str. 45, gdzie mowa o 19 umowach bilateralnych z lat 1989-2002, które miały ułatwiać podejmowanie przez Polaków legalnej pracy w Europie, głównie w Niemczech.

Tymczasem brak wskazanej dystynkcji prowadzi w pracy do takich nieprecyzyjnych stwierdzeń, nieścisłości i w istocie rzeczy nieporozumień, jak np. w sformułowaniach:

- „Rozprawa dotyczy (...) **migracji** zarobkowych” (str. 13); „polityka **migracyjna** stanowi oś dociekań niniejszej rozprawy” (str. 40) - podczas gdy odnosi się ona w gruncie rzeczy do **imigracji** i polityki **imigracyjnej**;
- „W ramach polityki **migracji** zarobkowej, w omawianym okresie Polska prowadziła selektywną politykę otwarcia granic dla określonych grup imigrantów i imigrantek” (str. 17) – chodzi tu naturalnie o politykę w zakresie **imigracji** zarobkowej;
- „...w Polsce, będącej stosunkowo młodym państwem **migracyjnym**...” (str. 187). Winno być – państwem **imigracyjnym**, bo jeśli chodzi o emigrację, w tym zarobkową, to Polska ma pod tym względem bardzo długoletnie i bogate tradycje i doświadczenia.

Innym przykładem niedostatecznej precyzji terminologicznej i braku próby zdefiniowania jednego z częściej używanych w obiegu publicznym (w tym przez związkowców, także cytowanych w pracy, zob. str. 135-136; wzmianki też na str. 14, 188) pojęć w kontekście niepożądanych skutków

zatrudniania cudzoziemców, jest określenie „**dumping socjalny**”. Pojęcie to nie jest w Polsce i za granicą do końca jednoznacznie rozumiane, ale w literaturze naukowej, także krajowej, podejmowano próby jego objaśnienia, interpretacji i uściślenia (zob. np. artykuł niżej podpisanego: *Problem dumpingu socjalnego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2007, nr 2).

(c) Szkoda, że Autorka nie omówiła szerzej na wstępie swej pracy dotychczasowej **literatury przedmiotu**, co pozwoliłoby Jej dokładniej określić zdiagnozowaną lukę poznawczą, jaką zamierzała wypełnić swoim projektem badawczym, a tym samym lepiej wyjaśnić na czym miał polegać zaplanowany jego oryginalny wkład do wiedzy i dyscypliny naukowej. We Wstępie Doktorantka ograniczyła się do jednozdaniowego stwierdzenia, że „W literaturze dotyczącej polityki migracyjnej nowym zjawiskiem jest uwzględnienie dialogu społecznego” (str. 13), nie podając jednak konkretnych przykładów i odniesień do publikacji. Píše też dalej dość ogólnikowo, że działalność polskich związków zawodowych i organizacji pracodawców w polityce migracyjnej „nie została do tej pory szerzej zbadana” (str. 17), ale nie wymienia żadnych takich prób, które były w przeszłości jednak podejmowane.

Natomiast w jednostronicowym podpunkcie pierwszego rozdziału 1.3. *Przegląd literatury i luka badawcza* wymienionych zostało kilka publikacji. Po pierwsze, trzy tomy zbiorowe pod redakcją tych samych zagranicznych badaczy na temat stosunku związków zawodowych do migrujących pracowników na świecie; w ostatnim z nich z 2017 r. znalazł się artykuł o przypadku polskim autorstwa Julii Kubisy. Odnotowano tu także dwa teksty Davida Osta o „iluzorycznym korporatyzmie” w Europie Wschodniej oraz dwa inne przyczynkarskie artykuły polskich autorów o zatrudnianiu cudzoziemców i aktorach kształtujących politykę migracyjną w Polsce. Sądzę, że warto było w tym kontekście co najmniej wspomnieć o niektórych innych ważnych, kluczowych pozycjach w dotychczasowym dorobku odnośnego polskiego piśmiennictwa. Mam na myśli choćby wydaną w 2009 r. przez SGH kanoniczną monografię *Dialog społeczny w Polsce. Teoria, historia, praktyka*, autorstwa Juliusza **Gardawskiego**, bodaj najwybitniejszego badacza polskich mechanizmów dialogu społecznego (pozycja ta figuruje w wykazie źródeł na końcu pracy, podobnie jak kilka innych publikacji tegoż autora). W tym miejscu, a także w Bibliografii nie uwzględniono natomiast książkowej rozprawy habilitacyjnej innego czołowego badacza tej problematyki Jacka **Męciny** *Wpływ dialogu społecznego na kształtowanie stosunków pracy w III Rzeczypospolitej* (2010), gdzie kwestia ta została przeanalizowana także w kontekście europejskim – różnych krajowych modeli dialogu oraz unijnych migracji zarobkowych (wykaz literatury objął tylko jego późniejszą anglojęzyczną „książkę profesorską” z 2017 r.). Jako element podstawy źródłowej dysertacji można było też wykorzystać monografię Jacka **Sroki** *Europejskie stosunki przemysłowe w perspektywie porównawczej* (2000).

Jeszcze wyraźniejszą luką z punktu widzenia tematyki rozprawy wydaje mi się nieobecność wśród zestawionych w Bibliografii źródeł książkowej rozprawy habilitacyjnej przywoływanego w niej wielokrotnie jako współautora kilku innych, nowszych i krótszych tekstów Macieja **Duszczyka**. Chodzi o monografię *Polska polityka imigracyjna a rynek pracy* (2012), w której autor konceptualizuje politykę imigracyjną (wyraźnie odróżniając ją jako część polityki migracyjnej), przedstawia jej różne modele i regulacje prawne na szerszym tle międzynarodowym, ocenia system zatrudniania cudzoziemców w Polsce, także - co istotne z punktu widzenia recenzowanej dysertacji - w perspektywie pracodawców, w świetle badań prowadzonych na ten temat w Uniwersytecie Warszawskim i przez ekspertów z innych ośrodków.

Wykorzystanie w pracy tych i innych jeszcze źródeł pozwoliłoby, moim zdaniem, lepiej zakotwiczyć rozważania Doktorantki w krajowych rozwiązaniach instytucjonalno-prawnych oraz osadzić je w szerszym kontekście międzynarodowym, zwłaszcza europejskim. Obszar Unii Europejskiej jest terenem interesujących, nowych doświadczeń w zakresie zaangażowania partnerów społecznych w regulowanie spraw związanych z migracją zarobkową; mam tu na myśli m.in. transnarodowe porozumienia z udziałem krajowych federacji związkowych z różnych państw członkowskich, mające neutralizować niektóre napięcia wywołane swobodnym przepływem pracowników.

5. Co się tyczy **formalno-technicznej strony rozprawy**, to nie wzbudza ona większych zastrzeżeń. Język jest bardzo poprawny, warsztat pisania pracy naukowej został przez Doktorantkę opanowany. Tylko czasami występuje niedostatek pożądanej precyzji w wywodach. Np. mało ścisła i problematyczna wydaje się – a każdym razie nie została poparta stosownymi danymi statystycznymi z poszczególnych lat – przytoczona dwukrotnie w pracy ważna teza (na str. 13 i 68), że w Polsce po 2016 r. „w porównaniu do innych państw UE, osiedla się najwięcej migrantek i migrantów z krajów trzecich”. Zdarzają się także drobne usterki redakcyjne, tzw. „literówki” czy inne, w sumie nieliczne potknięcia w pisowni (np. brak przyimka „na” w ostatnim wierszu pierwszego akapitu na str. 188).

Jeśli chodzi o **opisy bibliograficzne** cytowanych pozycji, to czasem są one niepełne (zob. np. Pawlak & Laschuk 2020 – brak miejsca wydania/ czasopisma). Podawanie w nich wydawców i miejsc publikacji, a także sygnowanie numerów czasopism nie jest jednolite. Zauważyłem ponadto, że te same pozycje bywają podawane w Bibliografii niepotrzebnie dwukrotnie (Adamczyk 2023; Ost 2000), redaktorzy tomu zbiorowego są mylnie podawani jako współautorzy (np. Marino et al. 2017), a dwóch różnych wydanych w tym samym roku publikacji tego samego autora nie oznaczono jako „a” i „b” (Wiatrów 2021). Sama Bibliografia mogłaby być też dla większej przejrzystości uporządkowana w działy, odróżniające opracowania o charakterze naukowym od dokumentów urzędowych (m.in. ministerstw, NIK, ZUS), raportów i statystyk (GUS, Eurostat, Bank Światowy, OECD) oraz innych źródeł. Osobno już zestawiono natomiast na końcu wykorzystane w analizach akty prawne.

6. Powyższe zastrzeżenia i uwagi krytyczne nie umniejszają zasadniczych walorów pracy, ale wskazują na potrzebę doprecyzowania niektórych pojęć, uzupełnienia literatury i jeszcze staranniejszej adiustacji całego tekstu, a być może też głębszego potraktowania niektórych wątków w poprawionej do druku wersji rozprawy, którą to publikację w formie książkowej z wielu względów uważam za celową i wskazaną.

Autorka rozprawy wykonała w gruncie rzeczy pionierskie zadanie analizy stosunku partnerów społecznych do obecności cudzoziemców na rynku pracy w Polsce w latach 2016-2023/2024, w perspektywie realizowanej w tej dziedzinie polityki publicznej, z wykorzystaniem aparatu pojęciowego i ujęć teoretycznych stosowanych w dyscyplinie wiedzy zajmującej się badaniem tego rodzaju interwencji. Niewątpliwie trafna jest wypływająca z pracy ogólna konkluzja, że sprawy zatrudniania cudzoziemców w Polsce wciąż nie są przedmiotem adekwatnych, tj. systemowych i skoordynowanych działań podejmowanych przez wszystkich zainteresowanych interesariuszy publicznych w ramach ogólniejszej, uzgodnionej w dialogu i akceptowanej przez wszystkich strategii.

Ważną i wartą docenienia jest samoświadomość badawcza, rozumienie przez Doktorantkę ograniczeń, na jakie natrafiły i które charakteryzują przeprowadzone badania, o czym mowa jest w kilku punktach w Podsumowaniu na str. 190-191. Zasygnalizowano tam również kilka kierunków dalszych badań w podjętym obszarze.

Recenzowana praca doktorska ma w sumie, w moim przekonaniu, istotną **wartość poznawczą - opisową, a także wyjaśniającą**. Zawiera wiele trafnych obserwacji, ciekawych diagnoz i interpretacji, rzeczowych ustaleń i konstatacji, które znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych analizach i wynikach własnych badań empirycznych – i w tym sensie rozprawa stanowi **oryginalne rozwiązanie sformułowanego problemu naukowego**. Doktorantka dowiodła **umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej**, wykazując jednocześnie **ogólną wiedzę w zakresie zagadnień teoretycznych swojej dyscypliny** – co stanowi w sumie spełnienie ustawowych kryteriów oceny dysertacji doktorskich.

W **konkluzji** pragnę stwierdzić, iż niezależnie od wskazanych powyżej zastrzeżeń merytorycznych oraz relatywnie nielicznych mankamentów formalnych - o drugorzędnym wszakże charakterze - przedstawioną przez Panią mgr Agnieszkę Kulesę dysertację doktorską oceniam pozytywnie. Przedłożona do recenzji rozprawa spełnia, moim zdaniem, ustawowe warunki i wymagania stawiane pracom doktorskim i dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

